

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 8 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z wniosku G. O. z udziałem E. O. o podział majątku wspólnego postanowił:

I. ustalić, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków E. O. i G. O. wchodzi prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), o powierzchni 43,41 mkw, położonego w Z. przy ul. (...), wraz z udziałem we własności części wspólnych budynku oraz w prawie użytkowania wieczystego działki o numerze ewidencyjnym (...) objętej księgą wieczystą kw (...) wynoszącym (...), dla którego Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi księgę wieczystą kw nr (...) o łącznej wartości 123.500 zł;

II. dokonać podziału majątku wspólnego byłych małżonków E. O. i G. O. w ten sposób, że:

1. przyznać na wyłączność E. O. prawo do lokalu (oraz w prawach związanych);

2. zasądzić od E. O. na rzecz G. O. kwotę 61.750 zł tytułem spłaty z jego udziału w majątku wspólnym, płatną w terminie 12 miesięcy od wydania postanowienia, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności;

III. ustalić, że uczestnicy ponoszą we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie;

IV. nie obciążać uczestników nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że uczestnicy byli małżeństwem od dnia 18 sierpnia 1979 r. do dnia 13 maja 2004 r., przez cały ten okres pozostając w ustroju ustawowej wspólności małżeńskiej. Bezsporne było, że przedmiotem postępowania jest podział wyłącznie opisanej wyżej nieruchomości, której wartość została ustalona na podstawie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego.

Ustalono przy tym, że G. O. ma 56 lat, jest analitykiem medycznym i uzyskuje miesięczny dochód rzędu 1.500-2.000 zł. Nie ma nikogo na utrzymaniu, płaci alimenty na rzecz uczestniczki w wysokości 400 zł miesięcznie, w związku z trapiącymi go przewlekłymi chorobami miesięcznie na leki przeznacza około 200 złotych. Nie posiada oszczędności.

E. O. ma 61 lat i od 5 lat jest emerytką. Uzyskuje emeryturę w wysokości 1.300 zł netto miesięcznie oraz alimenty od wnioskodawcy w kwocie 400 zł miesięcznie. Z powodu wieku nie udało jej się podjąć dodatkowego zatrudnienia. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie posiada oszczędności. Samodzielnie utrzymuje mieszkanie, ponosząc w związku z tym koszty rzędu 600 zł miesięcznie. Leczy się prywatnie u kardiologa płacąc miesięcznie 300 zł za wizyty i 100 zł za leki.

W tych okolicznościach sprawy Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego zgodnie z wolą obojga uczestników przyznając prawa związane z lokalem mieszkalnym uczestniczce. Wobec takiego sposobu podziału majątku wspólnego po stronie uczestniczki powstał obowiązek spłaty na rzecz wnioskodawcy, kwotą 61.750 złotych. Uzasadniając określony w orzeczeniu termin płatności zasądzonej kwoty Sąd wskazał, że w jego ocenie sposób zastosowania przepisu art. 212 § 3 kc bierze pod uwagę interesy obojga uczestników. Co prawda termin płatności został odsunięty, jednak nierozkładanie należności na raty (zgodnie z wnioskiem uczestniczki na okres 5 lat) pozwoli uzyskać wnioskodawcy spłatę jako świadczenie jednorazowe i z ewentualnymi odsetkami. Wskazał przy tym, że sytuacja życiowa i materialna byłych małżonków jest zbliżona.

Rozważając zasadność wniosku uczestniczki o raty płatne w okresie 5 lat Sąd Rejonowy uznał, że nawet taki długi czas nie umożliwi jej dobrowolnego spełnienia świadczenia. Kwota 61.750 zł rozłożona na 5 lat daje ratę miesięczną w wysokości przekraczającej 1.000 złotych miesięcznie. Skoro dochód E. O. wynosi obecnie około 1.700 złotych, z czego 600 zł pochłaniają koszty utrzymania mieszkania, a około 400 zł koszty leczenia to zapłata 1.000 zł miesięcznie jest nierealna. Tym samym nie zostałby osiągnięty cel rozłożenia należności na raty, jakim jest dobrowolna jej spłata. Obciążenie uczestniczki ratami w wysokości 1.000 zł w jej sytuacji finansowej spowodowałoby jedynie rozciągnięcie

w czasie egzekucji należności wnioskodawcy prowadząc do jego pokrzywdzenia. E. O. zmuszona będzie sprzedać lub zamienić mieszkanie na mniejsze albo zaciągnąć pożyczkę lub kredyt o dłuższym niż 5 lat okresie spłaty. Interes uczestniczki przemawia zatem za odroczeniem terminu płatności spłaty, który to czas powinien zostać przeznaczony na poszukiwanie możliwości zamiany lokalu na mniejszy z dopłatą lub uzyskania kredytu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła uczestniczka, wnosząc o rozłożenie zasądzonej na rzecz wnioskodawcy spłaty na raty płatne w okresie dwóch lat.

Skarżąca powołała się przy tym na ugodę zawartą z wnioskodawcą, w której uzgodniono taką zmianę orzeczenia (do apelacji załączono kopię ugody).

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, co następuje:

W dniu 14 czerwca 2013 r. wnioskodawca i uczestniczka zawarli w formie pisemnej zwykłej ugodę mocą której:

- zgodnie oświadczyli, że nie kwestionują ustalonej przez Sąd Rejonowy w Zgierzu, w postanowieniu Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 8 maja 2013 roku wartości lokalu mieszkalnego w Z., ul. (...),

- G. O. oświadczył, że odnośnie spłaty zasądzonej postanowieniem z dnia 8 maja 2013 roku godzi się, aby była ona spłacona nie w terminie 12 miesięcy, jak ustalił Sąd, ale w terminie 24 miesięcy:

- pierwsza rata w wysokości 30.875 zł w terminie do dnia 30 czerwca 2014 roku, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki,

- druga rata w wysokości 30.875 zł płatna w terminie do dnia 30 czerwca 2015 roku z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki,

Nadto w ugodzie postanowiono, że wobec takiego oświadczenia wnioskodawcy uczestniczka wniesie apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 8 maja 2013 roku tylko co do terminu spłaty a G. O. akceptuje zmianę terminu płatności należnej mu spłaty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

zaskarżone postanowienie podlega zmianie.

W sytuacji, gdy skarżąca nie podnosi zarzutów naruszenia przepisów postępowania w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy Sąd Okręgowy jest tymi ustaleniami związany i nie jest władny poddawać ich dalszej kontroli. Jednocześnie należy ocenić, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została ustalona w sposób trafny. Umożliwia to sądowi odwoławczemu przyjęcie jej w całości, co niniejszym Sąd czyni.

Obecnie obowiązujący model postępowania odwoławczego zakłada, że sąd II. instancji jest sądem merytorycznym. Nadto zgodnie z unormowaniem przepisu art. 622 § 1 kpc wskazany w zgodnym wniosku sposób zniesienia współwłasności jest dla sądu orzekającego zasadniczo wiążący (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., III CKN 1372/00). Rzetelność dokumentu ugody złożonego przez uczestniczkę nie budzi wątpliwości. Dostrzegając, że pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o oddalenie apelacji, należy też dostrzec, iż przyznał on fakt zawarcia przez uczestników ugody. Oznacza to, że zdawał on sobie sprawę ze stanowiska procesowego swojego mocodawcy. Jednocześnie jest to okoliczność dodatkowo potwierdzająca fakt zawarcia ugody (złożony dokument jest odbitką kserograficzną). W tej sytuacji sformułowany przez pełnomocnika wniosek o oddalenie apelacji budzi zdziwienie. Stanowisko procesowe mandanta, musi bowiem korzystać z większej powagi niż oświadczenie procesowe plenipotenty. Podnoszony zatem przez pełnomocnika fakt, że apelacja nie kwestionuje prawidłowości orzeczenia pierwszoinstancyjnego (wedle stanu sprawy z chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym) należy zatem uznać za nie relewantny dla rozstrzygnięcia na obecnym etapie postępowania. W tym stanie rzeczy zaskarżone

postanowienie podlegało zmianie w ten tylko sposób, że zasady spłaty zostały ustalone stosownie do zgodnego stanowiska uczestników, wyrażonego w zawartej przez nich ugodzie.

Podstawą prawną orzeczenia był art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by odstąpić od zasady wyrażonej w art. 520 § 1 kpc.